wtorek | 5 stycznia 2016 | nr 1 (LXIX) | cena: 7 kč

Pismo ukazuje się we wtorki, czwartki i soboty. www.glosludu.cz

GłosLudu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Takiego kolędowania jeszcze tu nie było... | s. 3

Śródlądowe inicjatywy | s. 4

Wiedzą, na co ich stać, ale... | s. 8

Oto, co nas czeka w 2016 roku

WYDARZENIE: *Od 1 stycznia minimalne miesięczne wynagrodzenie wzrosło w RC do 9900 koron. Pomimo podwyżki jest o 2 tys. koron niższe niż w Polsce. Nad Wisłą zasadniczą nowością w nowym roku jest specjalny zasiłek dla matek, którym nie przysługuje urlop macierzyński. Co ponadto zmienia się w sferze finansów i ubezpieczeń społecznych w nowym roku?*

Fot. TOMASZ WOLFF

Rok 2016, który przywitaliśmy fajerwerkami, przyniesie m.in. zmiany podatkowe.

Miesięczne wynagrodzenie minimalne brutto, które w ub. roku podniesione zostało do 9,2 tys. koron, teraz wzrosło o kolejne 700 koron. W przeliczeniu na taryfy godzinowe oznacza to wzrost z 55 do 58,70 koron. Premier RC Bohuslav Sobotka forsuje dalszy wzrost minimalnych wynagrodzeń. Jakiś czas temu powiedział dziennikarzom, że, według jego wyobrażeń, w 2017 roku minimalna płaca powinna wynosić co najmniej 11 tys. koron. W Polsce już teraz wynagrodzenie minimalne kształtuje się na wyższym od sugerowanego przez Sobotkę poziomie: w ub. roku wynosiło 1750 złotych brutto (w przeliczeniu ok. 11,3 tys. koron), w tym roku wzrosło do 1850 złotych (ok. 12 tys. koron). Wzrost minimalnych wynagrodzeń popiera także minister pracy i spraw socjalnych, Michaela Marksová-Tominová. Uważa ona, że różnica pomiędzy wysokością zasiłków a minimalną płacą musi być większa, by ludziom opłacało się pracować.

W gruncie rzeczy jednak wynagrodzenie minimalne, które jest wdzięcznym tematem politycznym, dla większości pracowników nie ma zasadniczego znaczenia. Powód jest prosty: minimalne wynagrodzenie otrzymuje niewielki odsetek osób. – Najnowsze kompleksowe dane na ten temat mamy z 2014 roku. W naszych tabelkach statystycznych nie figuruje osobna kategoria osób pobierających płace minimalne, zamiast tego mamy kategorię pracowników zarabiających poniżej 10 tys. koron. W ramach całej RC stanowili oni w 2014 roku 3,73 proc. ogółu pracowników – powiedział „Głosowi Ludu" Dalibor Holý z Czeskiego Urzędu Statystycznego.

Podstawowa część emerytur i rent w RC, która waloryzowana jest według odsetka inflacji i wzrostu wynagrodzeń za pracę, wzrośnie w br. tylko o 40 koron. – Z tego powodu wypłacimy w lutym emerytom w formie jednorazowego dodatku 1200 koron. Ministerstwo Pracy i Spraw Socjalnych stara się w ten sposób wynagrodzić im niską waloryzację ustawową, obliczoną na podstawie danych Czeskiego Urzędu Statystycznego – poinformował Petr Babáň, rzecznik resortu pracy.

W br. ostatecznie zakończy działalność drugi filar emerytalny, który nie sprawdził się w praktyce. Zgromadzone fundusze zostaną wypłacone uczestnikom.

DANUTA CHLUP

Ciąg dalszy na str. 2

Pierwszy noworodek z Żermanic

Pierwszy tegoroczny noworodek w naszym regionie urodził się w szpitalu w Hawierzowie. Dziewczynka, która otrzymała imię Alice, przyszła na świat zaledwie kilka sekund po rozpoczęciu nowego roku. Alice pochodzi z niedalekich Żermanic i urodziła się 16 dni przed terminem. W chwili urodzenia ważyła 2940 gramów i mierzyła 49 centymetrów.

Hawierzów na swojego pierwszego mieszkańca musiał czekać jeszcze całą kolejną dobę. Kevin, który ma już w domu dwuletnią siostrzyczkę Theę, urodził się dopiero 2 stycznia o godz. 3.50. Ważył 3750 g i mierzył 51 cm. Również w karwińskim szpitalu pierwszy noworodek 2016 roku nie był karwiniakiem. Jan, który urodził się w Nowy Rok, mieszka w Czeskim Cieszynie razem z rodzicami i siostrzyczką. Na świat przyszedł malutki, ważąc zaledwie 2220 g i mierząc 50 cm. Z kolei pierwszym karwińskim mieszkańcem jest w tym roku dziewczynka. Diana urodziła się 2 stycznia o godz. 3.13, ważyła 3480 g i mierzyła równe 50 cm. W domu ma starszą siostrę.

Fot. ARC

Teo Macura z mamą.

Tymczasem Trzyniec powitał pierwszego tegorocznego mieszkańca zaraz w Nowy Rok. O godz. 3.28 urodził się tutaj ważący 4060 g i mierzący 53 cm chłopak. Rodzice, którzy mieszkają w Trzyńcu, dali mu na imię Teo.

W ub. roku zarówno w karwińskim, jak i w hawierzowskim szpitalu odbierano średnio dwa porody dziennie, w Trzyńcu prawie trzy. W Hawierzowie było ich 645, a w Karwinie 688, a w Trzyńcu 829. **(sch)**

ZDARZYŁO SIĘ

NIE CHCE PSUĆ OPINII

Członek zarządu miasta Ostrawy, David Pfleger z ruchu politycznego ANO 2011, w ostatnim dniu starego roku zrezygnował ze stanowiska. W tym samym dniu ustąpił także z funkcji wiceprzewodniczącego morawsko-śląskiej organizacji ruchu ANO 2011. Zdecydował się na taki krok w sytuacji, kiedy policja podejrzewa go o oszustwo. Niewykluczone, że w najbliższych dniach zostaną mu przedstawione zarzuty.

W październiku ub. roku 70-letni mężczyzna złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, które miał popełnić Pfleger, kiedy sprzedawał mu mieszkanie. Incydent wydarzył się wcześniej, nim Pfleger zaangażował się w politykę. Pracował wówczas jako agent nieruchomości. Senior zapłacił o 147 tys. koron więcej niż wynosiła faktyczna cena mieszkania, ponieważ dane w umowie kupna i umowie o rezerwacji różniły się.

Radny przekonuje w liście, który wystosował do prezydenta Ostrawy, Tomáša Macury, że nie popełnił żadnego przestępstwa. Na rezygnację zdecydował się dlatego, by nie psuć opinii swej partii. Macura, który również (jako bezpartyjny) reprezentuje ruch ANO 2011, docenił gest Pflegera. Jego zdaniem, właśnie tak powinien zachować się w podobnej sytuacji każdy polityk. **(dc)**

WIĘCEJ AUT Z NOSZOWIC

Fabryka samochodów Hyundaia wyprodukowała w ub. roku 342,2 tys. samochodów osobowych, o 34,7 tys. więcej niż rok wcześniej. W rozpoczynającym się roku zakład zamierza zwiększyć produkcję do 350 tys. wozów. Informacje te udostępnił rzecznik fabryki, Petr Vaněk.

POGODA

wtorek	środa
dzień: -2 do 0 °C noc: -4 do -6 °C wiatr: 1-3 m/s	dzień: -2 do 2 °C noc: -2 do -4 °C wiatr: 1-2 m/s

9 771212 422027 16001

KRÓTKO

ALARM SMOGOWY

REGION (dc) – Wysokie stężenie pyłu zawieszonego skłoniło Czeski Instytut Hydrometeorologii do ogłoszenia alarmu smogowego na większości terytorium naszego regionu. Już w piątek został ogłoszony w regionach ostrawskim, karwińskim i części powiatu frydecko-misteckiego, w niedzielę w nocy również w regionie trzynieckim. Meteorolodzy apelują do kierowców, by – o ile nie jest to konieczne – nie korzystali z samochodów, by nie pogarszać sytuacji.

* * *

TRAGICZNY WYPADEK

TRZANOWICE (dc) – W sobotę tuż przed północą w Trzanowicach wydarzył się poważny wypadek samochodowy. 22-letni kierowca samochodu marki audi nie zapanował w zakręcie nad pojazdem i uderzył w betonowy mostek. Pasażer w wieku 28 lat zginął na miejscu, kierowca doznał obrażeń głowy i nóg.

* * *

NOWY KASZTELAN

HUKWALDY (kor) – Miejscowy zamek ma od 1 stycznia nowego kasztelana. Miroslava Holiša, który pełnił tę funkcję przez ostatnie dziesięć lat, zastąpi na tym stanowisku z dniem 1 stycznia Pavel Bernatský. Holišowi udało się podczas swojej kadencji podwoić liczbę odwiedzających hukwaldzki zamek, z 30 do 60 tys. w roku. Niemniej komisja konkursowa przyznała więcej głosów Bernatskiemu. Konkurs zaś ogłosił nowy właściciel zamku – Muzeum Beskidów we Frydku-Mistku, które przejęło zabytkowe ruiny od Fundacji Hukwaldy Janáčka. To właśnie sekretarzem tej Fundacji był w latach 2006-2013 nowy kasztelan.

* * *

POCZYTAJ O WYDARZENIACH

KARWINA (ep) – W Miejskim Centrum Informacji dostępna jest już darmowa broszura zawierająca przegląd wszystkich imprez kulturalnych i sportowych oraz innych inicjatyw, które będą miały miejsce w Karwinie w tym roku. Podobne kalendarium Urząd Miasta wydaje każdego roku. Szczegóły i ewentualne zmiany w zaplanowanych imprezach można sprawdzić na stronie internetowej miasta w zakładce „kalendarz imprez".

* * *

DOWÓD NA 35 LAT

PRAGA (sch) – Od 1 stycznia weszła w życie nowelizacja ustawy, która wprowadziła kilka zmian w zakresie wydawania dowodów osobistych. Zmiany dotyczą zarówno piętnastolatków, jak i seniorów. W pierwszym przypadku, zgodnie z nowelą, obywatel RC powinien złożyć wniosek o dowód osobisty dopiero po ukończeniu 15. roku życia, jednak nie później niż w ciągu 30 dni od swoich 15. urodzin. Z kolei osobom po 70. roku życia dowody osobiste będą odtąd wydawane na okres 35 lat od momentu wystawienia dokumentu.

* * *

POMOGLI PIESKOM

ORŁOWA (ep) – W styczniu zakończyła się publiczna zbiórka pieniężna na rzecz schroniska dla psów w Łazach. Z zebranych pieniędzy zakupiono wyposażenie do obiektu, na które od lat brakowało pieniędzy.

Śmiertelne Tatry

Wraz z nadejściem zimowego sezonu rozpoczęła się czarna seria wypadków w Tatrach. Zarówno po polskiej, jak i słowackiej stronie zginęło lub doznało poważnych obrażeń wielu turystów, do tej pory doszło już do kilkunastu wypadków śmiertelnych. „Tygodnik Podhalański" doliczył się już 14 ofiar w ostatnich dniach.

Na początku grudnia w pierwszej w tym sezonie lawinie zginął polski taternik, ale czarna seria rozpoczęła się w Święta Bożego Narodzenia od śmiertelnego wypadku w rejonie Świnicy. Niestety, mimo apeli ratowników górskich i ostrzeżeń o bardzo złych warunkach, wysoko w górach wciąż jest sporo turystów. Na początku ubiegłego tygodnia doszło do śmiertelnego wypadku w polskich Tatrach, w rejonie Orlej Perci, a we wtorek tragicznie zakończył się dla młodej ciężarnej kobiety upadek z Koziego Wierchu. W środę przed południem słowackie Pogotowie Górskie poinformowało o śmierci w Tatrach Wysokich czterech słowackich taterników. Wiele szczęścia miał natomiast turysta, który spadł z Kasprowego Wierchu i „zjechał" około 700 metrów w dół po zlodowaciałym terenie. Ku zdziwieniu ratowników mężczyzna nie odniósł żadnych poważnych obrażeń.

Ratownicy TOPR i słowacka HZS kilka razy interweniowali też w sylwestrową noc. Najbardziej dramatyczny przebieg miała akcja zakończona w czwartek, którą prowadzono na Kazalnicy. Po 13-godzinnej akcji ratownicy TOPR, wspierani przez słowacki śmigłowiec, ratowali turystę, który po upadku z dużej wysokości zawisł na linie nad przepaścią. Mężczyzna zmarł po przewiezieniu go do szpitala.

Do ostatnich wypadków śmiertelnych doszło w niedzielę. 22-letni skialpinista zginął w rejonie Salatyńskiego Wierchu w Tatrach Zachodnich, tego samego dnia zginął też słowacki turysta, który poślizgnął się i zjechał poniżej Buli pod Rysami. Mimo reanimacji nie udało się go uratować.

Tak fatalnych statystyk, jeśli chodzi o wypadki śmiertelne w Tatrach, nie było od bardzo dawna.

– Warunki są ekstremalnie trudne i niebezpieczne. Nawet posiadanie specjalistycznego sprzętu nie daje gwarancji na bezpieczne poruszanie się po wielu szlakach – apeluje i ostrzega polski TOPR.

– Pokrywa śnieżna i trasy turystyczne są twarde i zlodowaciałe. Istnieje bardzo duże ryzyko poślizgnięcia się – takie ostrzeżenie wydali słowaccy ratownicy górscy dla rejonu Tatr Wysokich, Niżnych Tatr i Tatr Zachodnich, ostrzegają też turystów wyruszających w Małą i Wielką Fatrę. **(ep)**

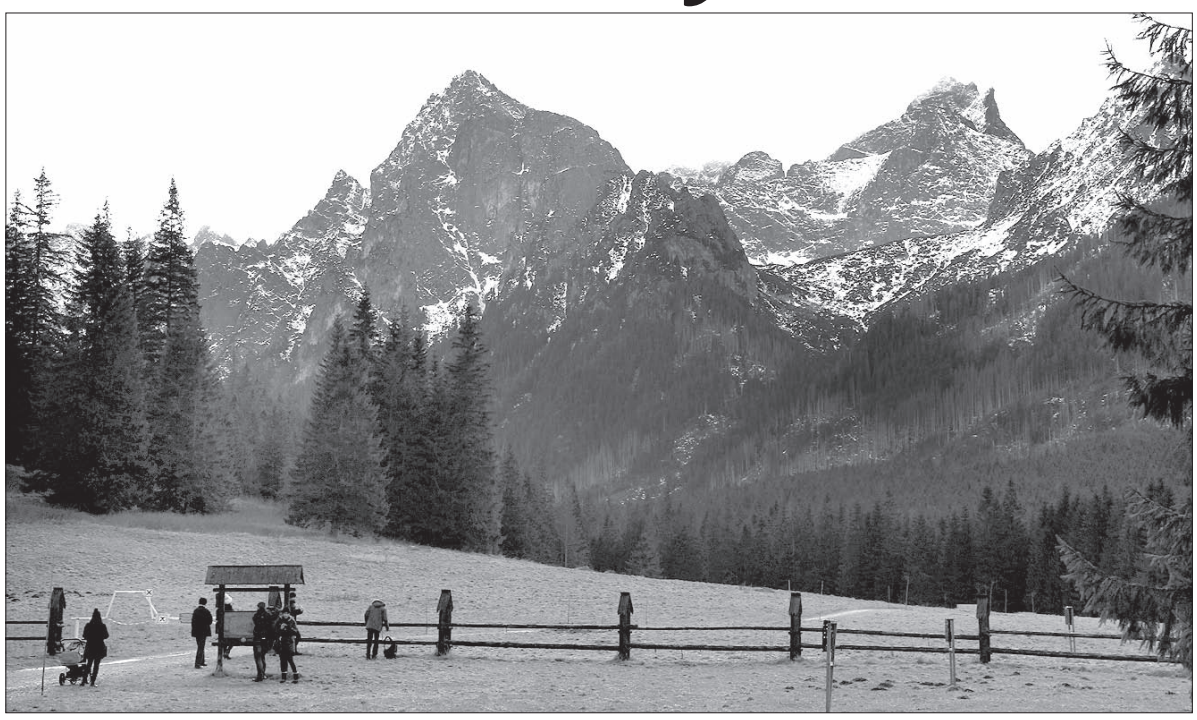

Fot. TOMASZ WOLFF

W takich warunkach bezpiecznie można chodzić jedynie po dolinach i oglądać Tatry Wysokie z perspektywy 1000 metrów nad poziomem morza. Na zdjęciu Dolina Białej Wody.

Trzeba inwestować w nauczycieli

– Zdajemy sobie sprawę z tego, jak ważna jest edukacja najmłodszych i jak musimy o najmłodszych dbać, wspierając nauczycieli i rodziców – stwierdził w rozmowie z Polską Agencją Prasową minister Adam Kwiatkowski, odpowiedzialny w Kancelarii Prezydenta RP za Biuro ds. Kontaktu z Polakami za Granicą. Podkreślił, że sprawa wzmocnienia pozycji polskiego nauczyciela i ucznia poza granicami Polski to często także temat spotkań prezydenta Andrzeja Dudy i pierwszej damy Agaty Kornhauser-Dudy z Polonią podczas wyjazdów zagranicznych.

Minister Kwiatkowski zapowiedział, że kierowane przez niego biuro już w pierwszym półroczu 2016 r. będzie w stanie w przedstawić konkretne rozwiązania wzmacniające polskie szkoły i nauczycieli za granicami kraju. Dodał, że podtrzymywanie polskości to jedno z większych wyzwań, jakie stoją przed władzami RP.

Pytany o koncepcję współpracy z Polakami za granicą w kierowanym przez siebie Biurze, Adam Kwiatkowski powiedział, że w nowym roku budżetowym planowany jest cykl wydarzeń polonijnych. – Jeśli by się udało te zamierzania realizować, to na pewno będziemy mieli na te pomysły środki, tego jestem absolutnie pewien – zaznaczył.

Do wyzwań zaliczył też aktywizowanie młodych przedstawicieli Polonii, by w przyszłości przejęli odpowiedzialność za organizacje polonijne, a także zróżnicowanie działań, by odpowiadały one potrzebom konkretnych grup Polaków w różnych częściach świata. Minister Kwiatkowski podkreślił, że politykę Biura chce realizować w oparciu o współpracę ze środowiskami polonijnymi i polskimi za granicą, w tym m.in. reaktywowaną Radą Polonii Świata, która skupia organizacje działające w poszczególnych krajach oraz wyspecjalizowane w danej problematyce np. ponadkrajowe organizacje oświatowe.

– Priorytetem jest Wschód, lecz oczywiście nie zapominamy o Polakach mieszkających i pracujących w pozostałych częściach świata – stwierdził minister Kwiatkowski. **(wik)**

Modlitwy na ratuszu

W trzynieckim ratuszu odbyło się w poniedziałek siódme spotkanie noworoczne kierownictwa miasta z przedstawicielami wszystkich Kościołów działających na terenie Trzyńca. – Mamy cały szereg wspólnych tematów, przede wszystkim w sferze socjalnej. Najważniejszym jest wspieranie rodzin, ponieważ prawidłowo funkcjonująca rodzina odgrywa zasadniczą rolę w profilaktyce wszystkich negatywnych zjawisk społecznych – powiedziała burmistrz Věra Palkovská. – Jesteśmy wdzięczni za to, że kierownictwo miasta poświęca uwagę ochronie i wzmacnianiu podstawowych wartości naszego społeczeństwa. To, że nowy rok rozpoczynamy wspólną modlitwą na ratuszu, dowodzi, że włodarzom miasta nie są obce także korzenie duchowe naszego regionu – powiedział pastor ŚKEAW, Michal Klus. **(dc)**

Oto, co nas czeka w 2016 roku

Dokończenie ze str. 1

Kto natomiast oszczędza dodatkowo w ramach tak zwanego trzeciego filara, będzie mógł odliczyć od podstawy podatkowej dwukrotnie wyższą kwotę niż dotychczas: 24 tys. koron zamiast 12 tys. – owszem pod warunkiem, że miesięcznie lokuje w funduszu emerytalnym co najmniej 3 tys. koron. Na podatkach zaoszczędzi po nowemu 3,6 tys. koron w skali roku.

Ciekawych ulg podatkowych mogą spodziewać się rodziny wielodzietne. Ulga na drugie dziecko ma wzrosnąć z 15 804 do 17 004 koron w skali roku, na trzecie i każde następne z 17 004 do 20 604 koron. W praktyce to oznacza, że na przykład rodzina wychowująca czworo dzieci dzięki tym zmianom zaoszczędzi na podatku dochodowym 8,4 tys. koron.

Powód do narzekania mają natomiast palacze. Porosną ceny papierosów, co związane jest z podniesieniem akcyzy na wyroby tytoniowe. W br. wzrost przypadający na jedno pudełko będzie wynosił średnio 3 korony, w dalszych latach akcyza ma dalej lekko rosnąć.

Duża zmiana dotyczy przedsiębiorców, którzy są płatnikami podatku VAT. Od nowego roku muszą obowiązkowo wypełniać tak zwaną deklarację kontrolną, w której będą m.in. wyszczególniali dostawców towarów i usług, z których odliczają podatek VAT. Generalna Dyrekcja Skarbowa liczy na to, że nowe narzędzie ułatwi zwalczanie oszustw podatkowych. – W deklaracji VAT podatnik pod jedną liczbą może ukryć nawet tysiąc faktur. Z tej informacji nie wyczytamy, kto był dostawcą i jaka była wartość dostawy. To stwarza pole do oszustw podatkowych – dyrektor generalny, Martin Janeček, tłumaczy sens wprowadzenia dodatkowego druku.

Zmiany w sferze finansów dotyczą także mieszkańców Polski. Nie ograniczają się do wspomnianej już podwyżki wynagrodzenia minimalnego. Na reformie świadczeń dla rodziców skorzystają szczególnie matki (ewentualnie ojcowie), którym nie przysługuje prawo do urlopu rodzicielskiego. To dotyczy zwłaszcza studentów, bezrobotnych czy osób pracujących na podstawie umów o dzieło. Przez pierwszy rok po urodzeniu dziecka rodzice ci będą otrzymywali po tysiąc złotych miesięcznie. Ważną zmianą dla rodzin, choć niekoniecznie finansową, jest zniesienie wprowadzonego stosunkowo niedawno obowiązku szkolnego dla 6-latków.

DANUTA CHLUP

Takiego kolędowania jeszcze tu nie było...

W środę wieczorem w kościele Narodzenia Marii Panny w Orłowej blisko 700 osób wysłuchało koncertu kolęd i pastorałek w wykonaniu zespołu Golec uOrkiestra. Do pięknej benedyktyńskiej świątyni w Starej Orłowej zjechali goście z Republiki Czeskiej i Polski. – Wbrew pozorom kościół jest zimny, ale z wami jest nam bardzo ciepło – przekonywała solistka Edyta Golec.

Fot. BEATA SCHÖNWALD

W kościele katolickim w Orłowej zagrała Golec uOrkiestra.

Publiczność zgotowała zespołowi braci Golec ciepłe przyjęcie. Witała i żegnała artystów długimi owacjami, poszczególne utwory nagradzała gromkimi brawami, by wreszcie wyklaskać sobie kolędę na bis „Gdy się Chrystus rodzi". Nic dziwnego, skoro sam pomysł zorganizowania koncertu Golców wyszedł „od ludzi". – Od koncertu świątecznego braci Golców w Stonawie minęło dziesięć lat. Potem Golec uOrkiestra grała w Jabłonkowie i w Czeskim Cieszynie. Ostatnio ludzie zaczęli mnie pytać, czy nie chciałbym zorganizować kolejnego koncertu – powiedział w wywiadzie dla „Głosu Ludu" przeprowadzonym dwa miesiące przed imprezą organizator koncertu w Orłowej, Jan Zyder. Wtedy jeszcze nie wiedział, że po upływie zaledwie kilku tygodni większość biletów zostanie sprzedana.

Golcowie przyjechali do Orłowej z koncertem kolęd i pastorałek, który miał premierę dwa lata temu na Jasnej Górze, a rok później ukazał się na płytach CD i DVD. Te można było zakupić po koncercie i dać do podpisania bliźniakom Pawłowi i Łukaszowi. Koncert w orłowskim kościele można było oglądać na żywo i na umieszczonych w bocznych nawach kościoła telebimach, które nie tylko odzwierciedlały to, co dzieje się przed ołtarzem, ale również ilustrowały poszczególne utwory. Ciekawym uzupełnieniem repertuaru był występ dzieci z polskiego przedszkola w Suchej Górnej, które pod kierunkiem Danuty Mikuły wykonały kilka kolęd, a także czeska kolęda „Půjdem spolu do Betléma". Tę wspólnie z braćmi Golcami zaśpiewała konferansjerka wieczoru, Izabela Kapias.

Bracia Golcowie rozpoczęli koncert od powinszowań, takich, z którymi jako młodzi chłopcy chodzili po kolędzie w swojej rodzinnej Milówce. – Dziś opłatkiem się łómiymy, radość błyszczy w naszym oku, kto wiy, drodzy, czy będziemy znów się łómać w przyszłym roku – mówił Łukasz Golec, dodając kolejne zwrotki góralskich życzeń, gdy tymczasem jego brat Paweł sypał po kościele święconym owsem.

W orłowskiej świątyni zabrzmiały niemal wszystkie znane kolędy. Grano i śpiewano „W żłobie leży", której muzyka funkcjonowała wcześniej jako polonez koronacyjny króla Władysława IV, pochodzący z XVIII wieku utwór „Wśród nocnej ciszy" ks. Mioduszewskiego, krakowską wersję „Przybieżeli do Betlejem" z XVII-wiecznego śpiewnika kolęd Jana Żabczyka, a także „Do szopy, hej, pasterze, „Tryumfy króla niebieskiego", „Bóg się rodzi" czy znaną w wielu językach świata „Cichą noc". Publiczność mogła wysłuchać w wykonaniu Golec uOrkietry również kilka dawnych i współczesnych pastorałek, takich jak liczącą ponad 200 lat pastorałkę „Pastuszkowie, bracia mili" czy skomponowane w 2000 roku pastorałki autorstwa śpiewających bliźniaków do tekstu ich starszego brata, Rafała, „Okarynki, fujareczki" i „Przysiadło słonko". Śpiewać mogła także publiczność. Okazją po temu była kolęda „Dzisiaj w Betlejem", w której Golcowie z widownią podzielili się rolami. Część refrenu śpiewali sami, a część śpiewał cały kościół. – Cieszymy się, że jest tylu ludzi, którzy chcą śpiewać kolędy, którzy utożsamiają się z piękną polską tradycją śpiewania kolęd – przekonywała Edyta Golec, dodając, że Polska jest szczególnie bogatym krajem w kolędy i pastorałki.

Gospodarz orłowskiego kościoła Narodzenia Marii Panny, ks. Mieczysław Augustynowicz, przyznał na zakończenie, że gdyby ktoś jeszcze pół roku temu powiedział mu, że do Orłowej przyjedzie Golec uOrkiestra, nie uwierzyłby. – To był chyba czerwiec lub maj, kiedy znalazłem w internecie kolędy Golców z Jasnej Góry. Wcześniej nigdy nie słuchałem kolęd w maju, ale wtedy przesłuchałem je chyba ze cztery razy. Kiedy więc niespodziewanie przyjechał do mnie pan Janek Zyder i powiedział, o co mu chodzi, przez 15 minut zastanawiałem się, czy śnię. Powiem szczerze, że takiego kolędowania w oktawie Bożego Narodzenia tu jeszcze nie było – zakończył orłowski duszpasterz.

BEATA SCHÖNWALD

Głośniej o działalności PZKO

Zarząd Główny Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego postanowił nagłośnić i wypromować działalność swoich członków, nagradzając najlepsze inicjatywy oraz najbardziej zaangażowanych działaczy. Do końca lutego miejscowe koła PZKO oraz oddziały Sekcji Akademickiej Jedność w poszczególnych miastach uniwersyteckich będą mogły nominować kandydatów w kilku kategoriach konkursu „Inicjatywy PZKO". Wielki finał – w kwietniu.

– Mamy nadzieję, że będzie to cykliczna inicjatywa, nie tylko jednorazowa. Organizujemy przecież całą masę imprez i inicjatyw, a przy tym w żaden sposób się do nich jako PZKO nie ustosunkowujemy. Często na zebraniach podkreślamy, że PZKO robi bardzo dużo, ale nie umie tego „sprzedać". Teraz będziemy więc „sprzedawać" naszą działalność – wyjaśnił prezes ZG PZKO, Jan Ryłko.

– Z zorganizowanych i przeprowadzonych przez ZG PZKO warsztatów dla menedżerów i animatorów instytucji kultury wynika, że powinniśmy podjąć zdecydowane kroki w celu promocji działalności PZKO i MK PZKO. Z tego też powodu powstał projekt „Inicjatywy PZKO", którego celem jest docenienie pracy miejscowych kół i Zarządu Głównego, prezentacja działalności PZKO, motywacja do dalszej działalności, integracja środowiska PZKO, podniesienia solidarności związkowej, wprowadzenie innowacyjności do działalności PZKO, zaangażowanie młodzieży – czytamy w regulaminie konkursu.

– Nagrody powinny docenić osiągnięte sukcesy oraz być motywacją dla nas samych do jeszcze ofiarniejszej pracy społecznej na rzecz naszej społeczności zaolziańskiej. Jako Zarząd Główny PZKO chcemy, aby powyższe nagrody i publikacje z nimi związane wpłynęły również na większą świadomość członków PZKO o tym, co się dzieje w samym Związku i jak ważne znaczenie ma jego działalność na postrzeganie Zaolzia przez otoczenie – przekonują organizatorzy.

Jak wyjaśnił Ryłko, ogłoszony przez ZG PZKO konkurs to jeszcze świeża sprawa i większość kół dopiero będzie dyskutować o nominacjach. – W Jabłonkowie decydować będziemy o tym na najbliższym zebraniu zarządu, zastanowimy się kogo i co nominować – wyjaśnił Ryłko jako prezes Miejscowego Koła. – W naszym Kole też dopiero będziemy o tym rozmawiać na zebraniu. Na pewno mamy z czego wybierać, działa u nas kapela „Kamraci", mamy zespół taneczny Błędowice" i różne inicjatywy – powiedział inny z prezesów, Piotr Chroboczek z MK w Błędowicach.

Patronat nad inicjatywą objął konsul generalny RP w Ostrawie, Janusz Bilski. **(ep)**

Fot. MAREK SANTARUS

Koła PZKO oraz SAJ będą mogły nominować do konkursu imprezy, działaczy, zespoły i inicjatywy. Na zdjęciu działający przy MK PZKO w Błędowicach zespół „Błędowice" podczas obrządku dożynkowego.

Ruszył konkurs

Nominacje zostaną przyznane w kilku kategoriach: 1. Impreza (kulturalna, sportowa, oświatowa; 2. Osoba – członek MK; 3. Zespół działający w ramach MK PZKO, ZG PZKO (teatralny, chór, folklorystyczny, kapela itp.); 4. Inicjatywa (działalność: społeczna, inwestycyjna – rozbudowa domów PZKO). MK PZKO oraz SAJ mogą nominować (wraz z krótkim uzasadnieniem) swojego kandydata do poszczególnych kategorii – najwyżej po jednym kandydacie w każdej kategorii. Nominacje należy przesłać na adres ZG PZKO listownie lub e-mailem, do 29. 2. 2016.

Zgłoszonych kandydatów oceniać będzie komisja, w skład której wejdą przedstawiciele poszczególnych sekcji oraz rad ZG PZKO. Z nadesłanych nominacji komisja wybierze 10 finalistów, na których od marca głosować będziemy w publicznym głosowaniu.

Udział w głosowaniu mogą wziąć wszyscy, nie tylko członkowie PZKO. Głosowanie będzie się odbywać za pośrednictwem portalu www.zwrot.cz, kuponów w „Głosie Ludu", listownie lub bezpośrednio w sekretariacie ZG PZKO. **(ep)**

Śródlądowe inicjatywy

W sobotę w Domu PZKO w Wierzniowicach odbyło się spotkanie robocze dotyczące przywrócenia transportu na Odrze, połączenia Odra – Dunaj – Łaba i wybudowania Ponadnarodowego Centrum Logistycznego Gorzyczki – Wierzniowice.

– W związku z dużymi wydarzeniami związanymi z użeglugowieniem Odry w stronę granicy z Republiką Czeską zaproponowaliśmy spotkanie fachowców w tej dziedzinie. Obecni byli przedstawiciele polskiego Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, Ministerstwa Transportu w RC, dyrektor Dróg Wodnych w RC, przedstawiciele ogólnonarodowych klastrów w Polsce i RC oraz inni specjaliści w dziedzinie transportu żeglugowego – powiedział Józef Toboła, reprezentujący Czeskie Stowarzyszenie ds. Żeglugi i Dróg Wodnych.

Planowane Centrum Logistyczne ma w przyszłości dać 75 tys. nowych miejsc pracy na unikalnym na skalę europejską terenie. Chodzi o skrzyżowanie głównych transeuropejskich magistral transportowych: autostrady A1, drogi wodnej E-30, szerokiego toru z dalekiego Wschodu oraz II Transeuropejskiego Korytarza Kolejowego. – W bliskiej odległości znajdują się także lotniska w Katowicach, w Ostrawie i Krakowie. To także centrum ostrawsko-katowickiej aglomeracji przemysłowej, region kluczowego przemysłu dla Czech, Polski i Słowacji. – 68 proc. całego transportu europejskiego idzie przez kanał Ren – Men – Dunaj, „przepływają" nim miliardy euro. Warto podkreślić, iż port śródlądowy, który powstał w Niemczech, obsługuje dwa razy więcej towarów niż nasze porty morskie w Gdańsku i Szczecinie razem wzięte. Teraz chcemy, by podobny model został przeniesiony na ten region. Mamy wsparcie na szczeblach narodowych, europejskich i światowych, musimy go więc wykorzystać, bo mamy przysłowiowe pięć minut – podkreślił w rozmowie z „Głosem Ludu" Bogdan Węgrzynek, prezydent Ogólnopolskiego Klastru Innowacyjnych Przedsiębiorstw, inicjator projektu „Polska 3.0".

Fot. MAGDALENA ĆMIEL

Bogdan Węgrzynek i Pavla Břusková, przedstawiciele polskich i czeskich klastrów.

Projekt „Polska 3.0." to największy projekt klastrowy w Europie, wpisujący się w jej nowe strategie finansowania. Zakłada przywrócenie transportu na Odrze, połączenie Odra – Dunaj – Łaba i budowę największego w Europie Centrum Logistycznego Gorzyczki – Wierzniowice, a także przedłużenie szerokiego toru ze Sławkowa do Centrum Logistycznego, przy równoczesnej modernizacji obecnej trasy Sławków – Hrubieszów. – Ideą zawartą w projekcie „Polska 3.0." my wszyscy, w Ostrawskiem, żyjemy i cieszymy się, że polska strona motywuje nas do działania i prowadzi rozmowy z naszymi politykami i osobami mającymi wpływ na sprawy związane z realizacją tego projektu również po naszej stronie – podkreśliła Pavla Břusková, prezydentka Krajowego Stowarzyszenia Klastrów w Czechach. W odróżnieniu od Polski, czeski rząd uruchomił przetarg na studium wykonalności na użeglugowienie kanału Odra – Dunaj – Łaba. W Polsce na razie do tego kroku się szykują. – Do końca roku 2017 powinniśmy zarówno w Czechach, jak i w Polsce znać konkretny projekt realizacji użeglugowienia kanału. Moim zadaniem jest, by czeskie klastry angażowały się w to przedsięwzięcie. Zainicjowane zostanie powstawanie klastrowych organizacji dla logistycznych usług transportowych zaś w styczniu br. odbędzie się Światowy Klastrowy Kongres, który zostanie poświęcony konkretyzacji współpracy czeskich i polskich klastrów w obszarze transportu i logistyki – dodała Pavala Břusková.

MAGDALENA ĆMIEL

Kiedy najbliższe święta?

Fot. BEATA SCHÖNWALD

W Polsce jutro wolny dzień, Święto Trzech Króli.

Nowy rok to również nowe plany. Także te związane z wypoczynkiem i wakacyjnymi wyjazdami. Na kiedy je zaplanować, żeby skorzystać z wolnych dni przypadających na święta państwowe oraz ferie szkolne, a równocześnie, jeśli to możliwe, ustrzec się w czasie wycieczek tłumów?

Pierwsze tegoroczne święto, czyli Nowy Rok, mamy już za sobą. W Polsce wolnym dniem od pracy jest co prawda jeszcze jutrzejszy dzień, czyli Święto Trzech Króli, mieszkańcy RC na ustawowe wolne muszą jednak poczekać aż do Wielkanocy. W tym roku po raz pierwszy na celebrowanie świąt będą mieli o jeden dzień więcej. Jeszcze w grudniu czescy ustawodawcy uchwalili bowiem, że Wielki Piątek będzie dniem wolnym od pracy. Dla rodziców dzieci szkolnych to podwójna korzyść wynikająca z tego, że już od czwartku trwają ferie wielkanocne w szkołach. Można wspólnie zaplanować czas i zaoszczędzić dni urlopu na „gorsze" czasy. Tym bardziej, że wolny jest również poniedziałek po Wielkanocy. Zarówno w RC, jak i w Polsce. I to od wielu lat.

W RC nie ma natomiast co liczyć w tym roku na długie majowe weekendy. 1 maja i 8 maja, w których obchodzone są Święto Pracy i Dzień Zwycięstwa, przypadają na niedziele. Nieco lepiej pod tym względem mają Polacy. Oprócz 1 maja mają wolny również 3 maja, który jest Świętem Konstytucji 3-Majowej i w tym roku wypada we wtorek. Drugi długi majowy weekend kroi się Polakom pod koniec miesiąca w związku ze świętem Bożego Ciała, które jest świętem ruchomym i w tym roku wypada w czwartek 26 maja.

W wakacje więcej wolnych dni od pracy również w tym roku będą mieli mieszkańcy naszego kraju. Lipcowe święta państwowe, w których naród czeski będzie przypominać sobie św. Cyryla i Metodego oraz Jana Husa, obchodzone będą we wtorek i środę, 5 i 6 lipca. Polacy będą mieli natomiast wolny poniedziałek 15 sierpnia, który jest Świętem Wojska Polskiego i Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Na kolejne wolne dni w ciągu roboczego tygodnia osoby mieszkające lub pracujące w Polsce będą musiały poczekać do listopada, kiedy cała Polska będzie obchodzić 1 listopada Wszystkich Świętych, a w piątek 11 listopada Święto Niepodległości. W RC tradycyjnie kilka wolnych dni przyniesie jesień. Będą to: środa 28 września, piątek 28 października oraz czwartek 17 listopada. Krótszy niż zwykle wypoczynek przyniesie natomiast tegoroczne Boże Narodzenie. Wigilia wypadnie bowiem w piątek, a pierwszy i drugi dzień świąt w weekend.

Więcej wolnego od rodziców również w tym roku będą miały tradycyjnie dzieci. Najbliższe jednodniowe wolne czeka na uczniów w całym kraju już 29 stycznia. Miesiąc później, 29 lutego, rozpoczną się tygodniowe ferie wiosenne w powiecie karwińskim, a po ich zakończeniu, 7 marca, ferie w powiecie frydecko-misteckim. Tymczasem w sąsiednim polskim województwie śląskim dzieci będą miały wolne przez dwa tygodnie, od 15 do 28 lutego. O tydzień dłużej potrwają również wakacje letnie nad Wisłą, które rozpoczną się już 25 czerwca i potrwają do końca sierpnia. W RC pierwszym dniem wakacji będzie 1 lipca. **(sch)**

(Nie)spełnione kocie życzenia

Do jutra, czyli do Święta Trzech Króli, w całej RC można nieść pomoc bezpańskim kotom w ramach internetowego projektu „Kocie życzenia" (www.kociciprani.cz). Za pośrednictwem internetu miłośnicy kotów mogą kupić prezent dla wybranego zwierzęcia lub „wrzucić" pieniądze do miski któregoś z oczekujących na pomoc kotów. Zebrane fundusze zostaną przeznaczone na bieżące wydatki związane z pobytem czworonoga w schronisku. Do wczoraj w ramach projektu zostało w ten sposób obdarowanych już 1949 kotów.

Do projektu zgłosiło kilku swoich podopiecznych również schronisko dla kotów w Boguminie-Pudłowie. Jednym z nich jest kotka Johanka. – Johanka urodziła się w schronisku bezpańskiej kotce Keksi, którą przygarnięto już w zaawansowanej ciąży. Lubi brykać, a ponieważ wciąż potrzebuje nowej energii, prosi o coś dobrego i chrupiącego, by później podzielić się tym ze swoją koleżanką Brusinką i kolegą Brzecią – napisała w komentarzu pod zdjęciem Johanki umieszczonym na portalu kocich życzeń kierowniczka schroniska w Pudłowie, Miroslava Kocurová. **(sch)**

Fot. ARC

Kotka Johanka ze schroniska w Boguminie-Pudłowie czeka na internetowe wsparcie.

HYDE PARK

W rubryce tej publikujemy materiały nadesłane przez czytelników, wyrażające ich opinie, poglądy i przekonania. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów.

Dużo obiecano, ale mało dano

W jednym z ostatnich numerów „Głosu Ludu" na stronie 7. umieszczono informację, że w Sali Wystaw w Jabłonkowie jest prezentowana wystawa, cyt. „Śląsk Cieszyński w czasie wojennym". Poszedłem sprawdzić, ale – niestety – informacja w gazecie była nieścisła. Nadal jest prezentowana wystawa na temat „Region Cieszyński pomiędzy dwoma wojnami światowymi". Dlatego jeszcze raz ją obejrzałem, ponieważ za pierwszym razem zwiedzałem wystawę w towarzystwie mojego przyjaciela, Norwega, człowieka obytego. Jest to członek Norweskiego Komitetu Helsińskiego, od 30 lat badający stosunki mniejszości w Europie, więziony w Kosowie, zasłużony we wspieraniu „Solidarności" w Polsce, obecnie członek OBESE, działający we wschodniej Ukrainie. Swój punkt widzenia, dotyczący tej wystawy, określił krótko: „W tak tendencyjny sposób nie powinno się obecnie przedstawiać historii". Jednak, po ponownym zwiedzeniu tej wystawy, muszę pogratulować autorowi, PhDr. Janowi Sahebovi, Ph.D., za uświadomienie zwiedzającym, jak usilnie starały się władze Republiki Czechosłowackiej skolonizować Region Cieszyński. Jaki ogrom środków musiano przeznaczyć na organy represyjne, takie jak wojsko, policja, żandarmeria czy rzesze urzędników. Chociaż w komentarzu Saheb tłumaczy, jako główną przeszkodę w osiągnięciu zamierzonego celu, destabilizujące antypaństwowe działania polskich rewanżystów, to nie omieszkał dyskretnie umieścić tytułowej strony Umowy z Saint Germain, która zobowiązywała Czechosłowację do włączenia w tekst pierwszej konstytucji z 1919 r. postanowień o ochronie mniejszości narodowych, a która była najważniejszym czynnikiem hamującym ekspansjonistyczne zapędy. W tym aspekcie można potraktować słowa ówczesnego prezydenta T.G. Masaryka, w odpowiedzi na monity polskich burmistrzów Karwiny i Jabłonkowa: „Tyle będziecie mieli praw, ile ich sobie wywalczycie", jako sarkazm, ponieważ wiedział, że na podstawie art. 128 ust. 4 Konstytucji ČSR (ust. 121/1920 Dz.U.) można było wszelkie przysługujące prawa ograniczyć. Dalszym hamującym aspektem była umowa czesko-polska z 1925 r., o której jednak nie wspomniał. W małym tylko zakresie przedstawił państwowotwórczą działalność Matice slezské oraz Sokola, przy czym – w ramach wyważenia poglądów – umieścił wzmianki o polskich organizacjach: „Sokole" i „Sile". Co prawda mała przestrzeń wystawiennicza nie umożliwiła mu prezentowania rozwoju szkolnictwa czeskiego, z mniejszościowego na przeważający, poprzez budowę ogromnych budynków szkolnych czy danych statystycznych, dotyczących spisu ludności lub wyników wyborów do władz regionalnych czy krajowych, ponieważ to dałoby namacalny dowód z jakimi ogromnymi trudnościami borykały się władze, mając przeciwko sobie tych niepoprawnych „rewanżystów polskich". Klamrą, spinającą ten okres, jest apoteoza bohaterskich wojsk legionów czeskich pod dowództwem gen. Šnejdarka w 1919 r. oraz gen. Hrabčíka, przekazującego granicę gen. Bortnowskiemu. Z tym, że bilans pomordowanych w 1919 r., a bezkrwawe przejęcie Zaolzia, wstydliwie został przemilczany. W konkluzji można stwierdzić, że tytuł wystawy jest bardzo obiecujący, ale jej treść i dobór tematów stwarza niedosyt. A szkoda.

Stanisław Gawlik

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Dolnolutyńskie świąteczne klimaty

Jak co roku, w ostatni grudniowy poniedziałek w dolnolutyńskim Domu Kultury odbyło się świąteczne spotkanie członków i sympatyków MK PZKO. Z zaproszenia skorzystały delegacje sąsiednich kół na czele z prezesami Leonem Kasprzakiem, Władysławem Ruskiem, Marcelem Balcarkiem i wiceprezesem Gerardem Brzeźniakiem. Po krótkim programie kulturalnym w wykonaniu recytatorów Misi Gil i Darka Ligockiego oraz dwóch utworach fortepianowych Dorotki Czapek, obecni zaznajomili się ze sprawozdaniami i planem działań na rok 2016.

Koło dolnolutyńskie liczy 70 członków, do udanych imprez roku 2015 zaliczyć można bal walentynkowy, akademię z okazji 70-lecia zakończenia wojny, wycieczkę krajoznawczą; chór mieszany „Lutnia" zaliczył 14 występów. Dobrze układała się współpraca z zaprzyjaźnionymi kołami w Wierzniowicach, Rychwałdzie oraz Orłowej-Porębie.

Fot. ARC

W drugiej części odbyła się tradycyjna wigilijka, podczas której gościnny zespół „Rychwałdzianie" zaprezentował zarówno tradycyjne, jak i mniej znane kolędy i pastorałki, podtrzymując tym samym piękną tradycję wspólnego kolędowania.

Miłym akcentem był udział w spotkaniu dzieci dolnolutyńskich pezetkaowców, dla których Halka Kwolek przygotowała interesujące zajęcia, nauczyła składać papierowe aniołki ze starych nut i śpiewać kolędę. Członkinie Klubu Kobiet pod kierownictwem Renaty Ćmiel poczęstowały obecnych wypiekami świątecznymi i smaczną kolacją. Czas wspólnie spędzony upłynął w bardzo przyjemnej atmosferze.

Maria Sztwiertnia, Lutynia Dolna

Powitanie 2016 roku

We wtorek 29 grudnia w skrzeczońskim Domu PZKO odbyła się tradycyjna wigilijka, podczas której dostojnie pożegnano stary 2015 rok i uroczyście powitano nowy 2016 rok. Oczywiście nie zabrakło świątecznie udekorowanej choinki, a na stołach pojawiły się pomysłowo ozdobione świeczki. Program kulturalny otworzył chór mieszany „Hasło", który pod batutą Ireny Szeligi zaprezentował wiązankę tradycyjnych kolęd, po czym rozpoczęło się wspólne śpiewanie kolęd z uczestnikami wigilijki. Poprzedzając tradycyjne łamanie opłatkiem przewodniczący Koła, Bogusław Czapek, podziękował wszystkim działaczom za pomoc przy organizowaniu akcji i imprez Koła oraz przy utrzymaniu Domu PZKO, składając obecnym gościom i członkom Koła życzenia noworoczne wszelkiej pomyślności w życiu rodzinnym, zawodowym i społecznym. Wigilijka była tradycyjnie połączona ze spotkaniem z jubilatami Koła, którym – oprócz urodzinowych gratulacji – wręczono skromne podarunki. Najstarszą obecną jubilatką była 70-letnia Urszula Brzeźniak, która została członkinią skrzeczońskiego Koła po rozwiązaniu szonychelskiego Koła. Dla wszystkich jubilatów gościnnie wystąpił zespół śpiewaczy „Chórek", działający przy Miejscowym Kole PZKO w Suchej Górnej. Zaprezentował on kilkanaście ludowych pieśni ze Śląska Cieszyńskiego, a całość została nagrodzona gromkimi oklaskami.

W ten sposób zakończono w Skrzeczoniu kolejny rok aktywnej działalności pezetkaowskiej. Ponadto zaproszono wszystkich na Bal Kabaretowy, który zaplanowano na sobotę 23 stycznia. Rozpocznie się on o godz. 19.00 w sali zakładu Bochemie w Boguminie, do tańca będzie przygrywał zespół Paja Tequila z Jabłonkowa, a gościnnie wystąpi zespół regionalny „Błędowianie". **(D.G.)**

Fot. BARBARA CYMOREK

Prezes Koła – Bogusław Czapek (z prawej strony), na tle chóru „Hasło", otwiera wigilijkę.

Trzeba wiedzieć, kiedy ze sceny zejść...

Po 16 latach istnienia swoją działalność zakończyło Cieszyńskie Studio Teatralne, będące jednym z najbardziej niezwykłych zjawisk na kulturalnej mapie Śląska Cieszyńskiego. Pożegnalny spektakl w niedzielę przyciągnął do niepozornej kamienicy na rogu ulic Wyspiańskiego i Chrobrego tłum miłośników muzy Melpomeny.

Wszyscy obejrzeli spektakl „Szlemiel" na podstawie opowiadania Isaaca Bashevisa Singera o tym... „Jak Szlemiel wędrował do Warszawy". Bogusław Słupczyński, reżyser przedstawienia, krótko przybliżył powody zakończenia działalności Teatru CST. „Moja decyzja jest podyktowana trwającym od wielu lat niezrozumieniem i lekceważeniem dla sprawy naszego teatru ze strony kolejnych władz Cieszyna. Nie stać nas już na sponsorowanie kultury teatralnej w tym mieście. W ten sposób, żaden prawdziwy, poważny, artystyczny teatr istnieć nie może. Nie chcę i nie zgadzam się, aby CST było nieustanną ofiarą permanentnej niesprawiedliwości w cieszyńskiej kulturze. Sztuka i ludzie sztuki też mają swoją godność" – napisał w specjalnym oświadczeniu.

Cieszyńskie Studio Teatralne powstało w maju 2000 r. – Rok wcześniej Bogusław Słupczyński przeprowadził się z rodziną do Cieszyna i rozpoczął pracę w „Domu Narodowym". – Na ogłoszone przeze mnie zajęcia teatralne zgłosiło się wówczas 70 osób. To rekord nie do powtórzenia. Z najbardziej zaangażowaną grupą zaczęliśmy pracę nad tzw. działaniem dramatycznym na motywach „Tragicznych dziejów doktora Fausta" Christophera Marlowa. Pamiętam, że premierę mieliśmy na Festiwalu „Na Granicy" w 2000 r. i to był nasz początek – wspomina Słupczyński.

Spektakl „Szlemiel".

W kolejnych miesiącach Teatr CST z sukcesami brał udział w licznych konkursach. I tak na XIII Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym „Malta 2003" został nagrodzony „Ofeeuszem" jako najlepszy Teatr nurtu Off . Jego spektakl „Wschodzenie" powstały na motywach II i IV części „Dziadów" Adama Mickiewicza otrzymał także I nagrodę na Ogólnopolskim Festiwalu Małych Form Teatralnych w Chodzieży oraz Grand Prix na Ogólnopolskim Festiwalu Teatrów Niezależnych w Ostrowie Wielkopolskim.

W 2003 r. Teatr CST niespodziewanie zrezygnował jednak z udziału w imprezach teatralnych o charakterze konkursowym. – To był nasz świadomy wybór po tym, jak na Łódzkich Spotkaniach Teatralnych, będących najważniejszym festiwalem tzw. teatru alternatywnego, rozpętała się wielka kłótnia o nasze przedstawienie. Starły się w niej dwie grupy teatralnych autorytetów, my jednak uznaliśmy, że niesprawiedliwe tzw. sądy konkursowe zbyt dużo nas kosztują. Uznaliśmy więc, że będziemy jeździli jedynie tam, gdzie nas zaproszą – wspomina Słupczyński.

Aktorzy Teatru CST sami jednak także prowokowali dyskusję. Największym echem odbiły się zaś nad Olzą ich spektakle o „Bolko" Kantorze (1910-1992), pochodzącym z Suchej Górnej przedwojennym polskim bokserze zawodowym, żołnierzu, trenerze i społeczniku.

– Faktycznie udało nam się wywołać straszną dyskusję. Do tego stopnia, że nasz niedzielny spektakl jest również jej pokłosiem – żartuje Słupczyński, który tłumaczy, że zamiast rzeczowej rozmowy na temat spektakli zetknął się wówczas z mocno skrywaną niechęcią. – Trudno było jednak pominąć wątek Volkslisty, bo w przypadku losów „Bolko" Kantora miał on niebagatelne znaczenie. Okazało się jednak, że trafiliśmy w tzw. miękkie podbrzusze i wielu cieszyniaków się obraziło – mówi Słupczyński.

Najmocniejszym ciosem, który zachwiał działalnością Teatru CST, było jednak wyrzucenie Bogusława Słupczyńskiego z pracy w 2013 r. przez ówczesną dyrektorkę Cieszyńskiego Ośrodka Kultury „Dom Narodowy". To uniemożliwiło normalną działalność CST i ostatecznie doprowadziło do „śmierci" teatru.

– Rozdział pt. Teatr CST w Cieszynie został definitywnie zamknięty. Teraz zajmą się nim historycy, socjolodzy kultury i teatrolodzy. Ja wypowiedziałem się w tej sprawie do ostatniego słowa i na tym koniec – stwierdza Bogusław Słupczyński.

WITOLD KOŻDOŃ

»Cieszynioki« przewracają się na drugi bok

Rozmowa z Bogusławem Słupczyńskim, założycielem Cieszyńskiego Studia Teatralnego, które 3 stycznia zakończyło działalność.

Na przestrzeni 16 lat Teatr CST przygotował kilkanaście dużych spektakli, z których najwięcej emocji wzbudziły dwa przedstawienia oparte na życiorysie słynnego „Bolko" Kantora...

Reakcje na te spektakle uświadomiły mi, w jakim regionie żyjemy. Jak wiele rzeczy jest tutaj głęboko skrywanych, wepchniętych pod dywan, przemilczanych.

Co konkretnie ma pan na myśli?

Trudno jest mi zrozumieć Śląsk Cieszyński. Myślę, że przez brak pewnego oczyszczenia, weryfikacji postaw i sytuacji zatracono tutaj poczucie fundamentalnych wartości. W czasie II wojny światowej doszło do symbolicznego przetrącenia kręgosłupa lokalnej społeczności. Potem już nikt tego nie weryfikował. Pewne postawy życiowe nie zostały poddane należytej refleksji. Nie chodzi wcale o osądzanie, ale o nazwanie tych spraw i zjawisk. To się nie stało i dziś zachowania, które na Śląsku Cieszyńskim uchodzą za normalne, w innych regionach Polski byłyby nie do przyjęcia. Natychmiast spotkalibyśmy się z reakcją i towarzyszącą jej emocją, natomiast na ziemi cieszyńskiej mamy do czynienia z „morderczym" milczeniem. Słychać jedynie: „dejcie pokój", „zostowcie to", „domówimy se to między sobą". To rodzaj degrengolady. Efekt jest taki, że kiedy ogłaszamy, iż nastąpi koniec teatru, bo dalej nie damy rady tego ciągnąć – jak napisała pewna dziennikarka – „cieszynioki" przewracają się na drugi bok. A przecież jesteśmy częścią tego miasta.

Ale taka postawa nie dotyczy tylko nas. Pamiętam bowiem, jak przed kilku laty wspólnie ze studentami UŚ walczyliśmy o zabytkowy stary dworek przy ul. Bielskiej w Cieszynie. Gdy zabiegaliśmy, by nie został wyburzony, nikt nie zareagował. Nikt tego miejsca nie bronił. Dziś stoi tam supermarket Lidla. To dramat. Czasami mam wrażenie, że z mieszkańcami Cieszyna można zrobić wszystko i nikt nigdy nie powie „stop", „nie wolno". Oczywiście są osoby, które reprezentują inne postawy, ale należą zdecydowanie do mniejszości.

Zapewniam pana, że cieszyniacy potrafią być asertywni... (śmiech)

O ziemi cieszyńskiej mówi się często, że jest otwarta, że to pogranicze kulturowe, że na tym skrawku Polski spotkamy się z wpływami kultury czeskiej i niemieckiej, że mamy tutaj wielość kościołów, wyznań, żywą pamięć po Monarchii Austro-Węgierskiej. Dajemy się nabrać na „piękno ziemi cieszyńskiej", „urok Cieszyna – miasta po obu stronach Olzy, które daje tyle możliwości i które ma takie piękne tradycje". W rzeczywistości możliwości nie ma tutaj żadnych, bo wszystko jest całkowicie skostniałe. Do tego postrzegam cieszyńską społeczność, zwłaszcza tę „stela", jako potwornie podzieloną. Ścierają się tutaj różne klany społeczne, wyznaniowe, polityczne. Nie ma żadnej otwartości, żadnego dialogu.

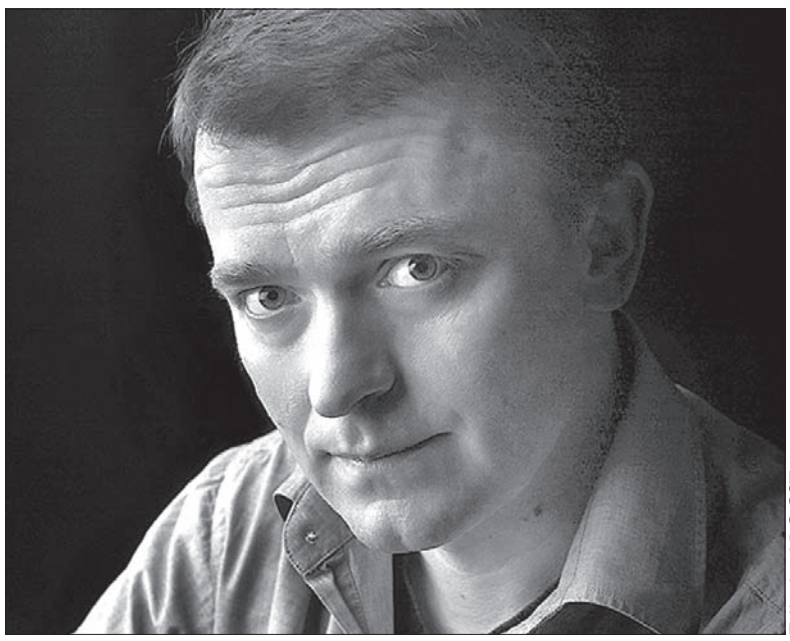

Zdjęcia: ARC CST

Bogusław Słupczyński

Do dialogu potrzebne są dwie strony. Kto z kim miałby dyskutować?

Faktycznie, z kim miałaby rozmawiać grupa autochtonów? Przecież ona nie ma ochoty z nikim rozmawiać, a jeżeli rozmawia, to wyłącznie na swoich warunkach.

Rozumiem, że czuje się pan rozgoryczony brakiem wsparcia ze strony miasta...

Chcę zaznaczyć, że moglibyśmy się utrzymać, gdyby nasz teatr robił coś innego. Wystarczyłoby, gdybyśmy grali popularne komedie. Sztuki łatwe, śmieszne i przyjemne, bajki dla dzieci. Tyle że my robiliśmy teatr artystyczny i autentyczny który poszukuje, a on zasługiwał na wsparcie. Był moment, kiedy można nas było wesprzeć. Niestety coś takiego nigdy nie nastąpiło. Ale wiąże się to również z innym problemem. Mianowicie nieumiejętnością identyfikacji pewnych zjawisk i to nie tylko w dziedzinie teatru, ale w każdej innej. Brak tej umiejętności wśród samorządowców, we władzach miasta powoduje, że bezpowrotnie tracimy kolejne szanse. Tymczasem cieszyńska stelość polega właśnie na tym, by ignorować nowości oraz rozwój i nic nie robić. Niech będzie tak, jak jest, bo przecież jest dobrze. Dominuje asekuranckie przeświadczenie, że lepiej nie podejmować wyzwań i towarzyszącego im ryzyka, bo możemy uderzyć w ścianę. Gdy taka postawa staje się obowiązującym wzorcem, oznacza to tragedię.

Niedzielny spektakl to definitywny kres Teatru CST? Bogusław Słupczyński zajmie się teraz biznesem?

Biznesem na pewno nie (śmiech). Na co dzień pracuję w Miejskim Centrum Kultury w Skoczowie. W kwietniu i maju pojawię się jednak w Teatrze Cieszyńskim w Czeskim Cieszynie, gdzie będę reżyserował „Gąskę" Nikołaja Kolady. Próby już rozpoczęliśmy. Teatr Cieszyński to przyjemne miejsce do pracy i cieszę się na współpracę z aktorami. Genialnym zabiegiem kierownictwa teatru są plenerowe spektakle na Wzgórzu Zamkowym, które przysparzają Scenie Polskiej nowych widzów z Polski. To duże osiągnięcie tego teatru, który wszedł w ten sposób na cieszyński rynek teatralny i go zdobył.

Rozmawiał:
WITOLD KOŻDOŃ

ŽYCZENIA

Życie nie mierzy się liczbą oddechów,
ale liczbą chwil, które zapierają dech w piersiach.

Dnia 5. 1. 2016 obchodzi jubileusz 60. urodzin

pan ROMAN KUBICZEK

z Hawierzowa.

Serdeczne życzenia, aby każdy następny rok przynosił Ci wszystko, co w życiu najpiękniejsze, składają żona, syn i córka z rodzinami oraz wnuczka Karolinka.

RK-175

Są dwa sposoby na życie:
pierwszy, to żyć z myślą, że cudów nie ma,
drugi, to żyć myśląc, że wszystko jest cudem
Albert Einstein

Dziś, 5. 1. 2016, obchodzi jubileusz 60. urodzin nasz Kolega

inż. ROMAN KUBICZEK

z Hawierzowa.

Z tej okazji życzymy ci marzeń, o które warto walczyć, radości, którymi warto się dzielić, przyjaciół, z którymi warto być i nadziei, bez której nie da się żyć.

Gratulować nie przestaniemy, póki wypić nie dostaniemy!!!

Grupa mocnego uderzenia JaRa KoPrzeOl RK-173

Dnia 2 stycznia 2016 obchodził swój jubileusz 70 lat

pan ADAM PODOLA

z Bystrzycy.

Z tej okazji serdeczne życzenia zdrowia, wiele sił oraz błogosławieństwa Bożego i spokojnych lat w gronie najbliższych składają żona Wanda, syn Marek z Magdą, córka Ilona z Markiem oraz wnuczęta Marek, Terezka, Ania, Kubuś i Tomek. GL-002

WSPOMNIENIA

Można odejść na zawsze, by stale być blisko.

Dnia 4. 1. 2014 odszedł od nas nasz Drogi

śp. CZESŁAW GÓRECKI

z Karwiny, dawniej z Darkowa. O chwilę wspomnień i cichej zadumy proszą brat Józef oraz córka Jolanta i syn Bogdan z rodzinami. RK-176

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Rechotek (5, 6, godz. 16.00); Point Break – Na fali (5, 6, godz. 19.00); Victoria (5, godz. 17.30); Zupełnie Nowy Testament (5, godz. 20.00; 6, godz. 17.30, 20.00); Praktykant (6, godz. 9.30); **KARWINA – Ex**: Miss You Already (5, godz. 17.00; 6, godz. 20.00); Creed: Narodziny legendy (5, 6, godz. 17.15); **TRZYNIEC – Kosmos**: Miss You Already (5, 6, godz. 17.30); Vánoční kameňák (5, 6, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast**: Gwiezdne wojny: Przebudzenie mocy (5, 6, godz. 11.30, 14.15, 17.00, 19.45).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – Klub Kobiet MK PZKO zaprasza na spotkanie 6. 1. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

KARWINA-RAJ – Kluby Kobiet i Seniora MK PZKO zapraszają swych członków na spotkanie noworoczne, które odbędzie się 7. 1. o godz. 15.00.

MIĘDZYGENERACYJNY UNIWERSYTET REGIONALNY PZKO – Zaprasza na wykład w czwartek 7. 1. o godz. 17.00 do auli Polskiego Gimnazjum w Cz. Cieszynie. W programie wykład ks. prof. dr. hab. Józefa Budniaka pt. „1050 rocznica Chrztu Polski”.

PTM – Zaprasza na kolejne spotkanie członków i sympatyków PTM 8. 1. o godz. 18.00 do kościoła ewangelickiego w Bystrzycy, by wysłuchać kolęd w wykonaniu chórów szkolnych „Wiolinki” i „Crescendo”, oraz Polskiego Chóru Mieszanego „Collegium Canticorum”.

SKRZECZOŃ – MK PZKO zaprasza na Bal Kabaretowy, który odbędzie się w sobotę 23. 1. o godz. 19.00 w sali zakładu Bochemie w Boguminie. W programie wystąpi zespół regionalny „Błędowianie”, do tańca przygrywa zespół Paja Tequila z Jabłonkowa. Przedsprzedaż miejscówek w cenie 300 kc, do 19. 1. od poniedziałku do czwartku w godz. 9.00-16.00 w biurze ČMSS-Liška na Rynku T. G. Masaryka 942 w Boguminie, Tadeusz Guziur, komórka 604 576 461.

Czas płynie, lecz boleść
w sercach pozostaje.

Dziś obchodzilibyśmy 80. urodziny naszego Kochanego

śp. KAROLA RECMANIOKA

z Olbrachcic, którego nie ma między nami już 29 lat. Będziemy zatem wspominać Go z miłością i wdzięcznością za to, że był. Kochająca rodzina. AD-036

Dnia 3 stycznia minęła 14. rocznica śmierci mojej Drogiej Żony

śp. KRYSTYNY RYBICKIEJ

O chwilę wspomnień prosi mąż Witold. GL-796

Dnia 1. 1 obchodziłby 70. urodziny

śp. WŁADYSŁAW SZCZOTKA

z Wędryni,

zaś 4. 1. minęła 7. rocznica Jego śmierci. W cichej zadumie wspominają żona, synowie z rodzinami oraz najbliżsi.

GL-005

NEKROLOGI

Największa miłość na świecie gaśnie,
gdy serce Matki na zawsze zaśnie.

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 3. 1. 2016 zmarła w wieku 90 lat nasza Ukochana Mamusia, Teściowa, Babcia, Prababcia i Ciocia

śp. MARIA DROBISZOWA

z domu Sobolowa, zamieszkała w Stonawie. Ostatnie pożegnanie Drogiej Zmarłej odbędzie się w czwartek 7. 1. 2016 o godz. 15.00 z kościoła katolickiego w Stonawie. W smutku pogrążona rodzina. RK-001

WYSTAWY

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14: do 14. 2. wystawa pt. „A do Świąt Bożego Narodzenia będziemy w domu…”; stała ekspozycja pt. „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynne: po-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka 10**: do 10. 1. wystawa pt. „Rzemiosła naszych przodków”; stała ekspozycja „Migawki z historii Karwiny”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30, so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14**: do 6. 3. wystawa pt. „Region Cieszyński pomiędzy dwoma wojnami światowymi”; wystawa stała pt. „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW w Orłowej, Masarykova 958**: do 31. 3. wystawa pt. „Podróżowanie za przeszłością”. Czynna: wt-pt: 8.00-16.00.

CO ZA OLZĄ

KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, ul. Mennicza 46, Cieszyn: do 5. 3. wystawa pt. „Czas jest wszystkim. Kalendarze w zbiorach Książnicy Cieszyńskiej od XVI wieku po współczesność”. Czynna: wt-pt: 8.00-18.00, so: 9.00-15.00.

MUZEUM DRUKARSTWA, Galeria „Przystanek Grafika”, ul. Głęboka 50, Cieszyn: 7. 1. o godz. 16.00 wernisaż wystawy Mariana Dembinioka pt. „Dziesięć razy staw”. Czynna: wt-pt: godz. 10.00-17.00.

WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja: Czynna codziennie w godz. 9.00-16.00.

Ogłoszenia do »Głosu Ludu« przyjmowane są w dni powszednie:

- W redakcji „Głosu Ludu“ przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: *ogloszenia@glosludu.cz*
- W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00. *e-mail: ad.servis@hudeczek.cz.*
- W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00.

Poza godzinami otwarcia podanie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724 751 002 e-mail: *knih-k1pl@rkka.cz*

UWAGA

Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysyłać bądź przynosić osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

OFERTA PRACY

FIRMA HANDLOWA zatrudni pracownika z biegłą znajomością języka czeskiego (zarówno w mowie, jak i w piśmie). Wymagania: mile widziane doświadczenie w handlu i znajomość branży sprzedaży internetowej. Osoby zainteresowane proszę o przesłanie CV na adres mailowy: infonoveo@abcfitness.info. GL-861

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glosludu.cz

serwis o Polakach na Zaolziu

Zareklamuj się w »GŁOSIE LUDU« Tel. 775 700 896

Cyfrowe Teki Tadeusza Regera

W grudniu zakończył się kolejny projekt digitalizacyjny Książnicy Cieszyńskiej. Przedsięwzięcie sfinansowane ze środków rządowego „Programu Wieloletniego Kultura+” pozwoliło na cyfrowe skopiowanie archiwum Tadeusza Regera (1872-1938), przywódcy ruchu socjalistycznego, a zarazem czołowego działacza niepodległościowego na Śląsku Cieszyńskim.

Archiwum, zwane Tekami Regera, zawiera dokumenty i akta urzędowe, notatki, korespondencję, druki ulotne związane z postacią Tadeusza Regera bądź z osobami, organizacjami i instytucjami, z którymi współpracował. Materiały te stanowią jedno z kluczowych źródeł do badań nad dziejami Śląska Cieszyńskiego od końca XIX w. aż do roku 1938.

W trakcie digitalizacji, która rozpoczęła się w 2015 r., zeskanowano łącznie 5563 jednostki wchodzące w skład spuścizny Tadeusza Regera. Dzięki oszczędnościom, które uzyskano już w trakcie realizacji projektu, poza samymi Tekami Regera specjaliści Książnicy zdołali objąć digitalizacją jeszcze dwie inne XX-wieczne kolekcje rękopiśmienne, które, choć mniejsze objętościowo, stanowią także bardzo istotny zasób źródłowy do badań nad przeszłością regionu. I tak skopiowano m.in. legendarne Archiwum dr. Józefa Mazurka (1891-1968), którego większa część w 2012 r. decyzją dr Heleny Paszek trafiła w darze do Książnicy Cieszyńskiej. **(wik)**

Fot. ARC

Firmy budowlane

SWABUD (cz) i SWAKOŃ (pl)

Docieplanie elewacji i poddaszy, remont fasad zabytkowych, podbitki (palubky), wymiana okien PCV remonty mieszkań i domów.

Przyjmujemy zlecenia na 2016 r. także w systemie dotacji zacieplenie ścian i wymiana okien w ramach nowego programu „Zelená úsporám” kontakt: kom. cz. 776 218 494, cz. 608 556 915, cz. 774 085 874, e-mail: jozefswakon@onet.pl

Szybka i fachowa realizacja zleceń. Cieszyn, Puńcowska 93 www.swabud.cz

GL-848

GłosLudu
Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Komeńskiego 4, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL–PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 ◆ Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu”, ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn 737 01 ◆ Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glosludu.cz ◆ Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glosludu.cz ◆ Redaktorzy terenowi: Jacek Sikora, sikoraj@glosludu.cz ◆ Danuta Chlup, danuta.chlup@glosludu.cz ◆ Witold Kożdoń, kozdon@glosludu.cz ◆ Elżbieta Przyczko, przyczko@glosludu.cz ◆ Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glosludu.cz ◆ Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, fax: 558 740 044, e-mail: info@glosludu.cz ◆ www.glosludu.cz ◆ Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty ◆ Dostawę prenumeratorom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz ◆ Reklamacje tel. 800 300 302 ◆ Kolportaż: PNS, a.s. ◆ Druk: SAMAB PRESS GROUP, a.s., Cyrilská 357/14, 602 00 Brno ◆ Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania ◆ Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 1212-4222.

Wiedzą, na co ich stać, ale...

Chciałbym, żeby to wszystko już ruszyło do przodu – te desperackie słowa Kamila Stocha najwierniej odzwierciedlają fatalną sytuację panującą w obozie polskich skoczków narciarskich.

Fot. PZPN

Dawid Kubacki formą błyszczał w letniej Grand Prix. W najważniejszej części sezonu spisuje się tradycyjnie słabo.

Mamy styczeń 2016, prawie półmetek sezonu PŚ, tymczasem błysku Polaków na skoczniach wciąż nie widać. Przełamanie miało nastąpić już w Engelbergu, potem odliczano niecierpliwie dni do Turnieju Czterech Skoczni... i znów klapa. W niedzielnym konkursie TSC w austriackim Innsbrucku, trzeciej odsłonie świąteczno-noworocznej rywalizacji Pucharu Świata, Kamil Stoch zajął dopiero 16. miejsce. Dwukrotny mistrz olimpijski oddał skoki na odległość 118,5 m i 120,5 m. W serii finałowej wystąpili jeszcze dwaj reprezentanci Polski – Dawid Kubacki zajął 24. miejsce, Stefan Hula był 27. Kolejny przykry prezent sprawił swojemu psychologowi Maciej Kot, który nie zdołał awansować do serii finałowej, plasując się ostatecznie na 35. miejscu.

Atmosfera w polskim zespole przed jutrzejszym, ostatnim konkursem w ramach Turnieju Czterech Skoczni, wygląda nieco schizofrenicznie. Sztab szkoleniowy na czele z Łukaszem Kruczkiem z jednej strony zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji, z drugiej przed kamerami TV i dyktafonami dziennikarzy robi dobrą minę do złej gry, ciesząc się z tego, co w poprzednich sezonach było sprawą oczywistą – udziału polskich skoczków w Pucharze Świata. Kwestia słabych wyników, które nie tylko irytują kibiców, ale przed następnym sezonem mogą się przełożyć na gorszą pozycję negocjacyjną Polskiego Związku Narciarskiego w sprawie organizacji zawodów Pucharu Świata w Wiśle i Zakopanem, otoczona jest zasłoną dymną. Łukasz Kruczek na oczach całego narciarskiego świata cieszył się w niedzielę z przeciętnego skoku Kamila Stocha w pierwszej serii prowadzonej systemem KO, w której Polak za rywala miał niezbyt znanego Słoweńca Tilena Bartola. Stoch skoczył 118,5 m, młody Słoweniec jeszcze dużo gorzej. Jednak czy to powód do triumfalnych gestów?

Poniżej reakcje polskich skoczków, przed którymi majaczą nie tylko jutrzejsze zawody w Bischofshofen (początek o godz. 16.45), ale także zaplanowane na 15-17 stycznia mistrzostwa świata w lotach narciarskich na skoczni Kulm w Bad Mitterndorf. Gorący styczeń umocnią zaś dwa konkursy w Polsce, 23-24. 1. na Wielkiej Krokwi w Zakopanem.

JANUSZ BITTMAR

Wyniki z Innsbrucku

1. Peter Prevc (Słowenia) 269,5 pkt (125 i 132 m), 2. Severin Freund (Niemcy) 258,4 (122,5 i 128), 3. Kenneth Gangnes (Norwegia) 251,5 (126,5 i 124),... 13. Roman Koudelka (RC), 15. Jan Matura (RC), 16. Kamil Stoch (Polska), 20. Lukáš Hlava (RC), 24. Dawid Kubacki (Polska), 27. Stefan Hula (Polska).

Klasyfikacja łączna TCS: 1. Peter Prevc 842,1 pkt., 2. Severin Freund 822,4, 3. Kenneth Gangnes 800,2.

Echa spadania w Innsbrucku

KAMIL STOCH

Nie można powiedzieć, że wszystko się sypie. Jestem zły, bo chciałbym, żeby to już ruszyło do przodu. W Innsbrucku dałem sobie za punkt honoru miejsce w czołowej „15". Gdyby było jedno miejsce do przodu, to byłoby super. Najgorsze jest to, że bardzo dużo mnie to kosztuje i nie widać takiego większego postępu. Ale z drugiej strony wiem, że muszę nadal ciężko pracować, być dobrej myśli i dawać z siebie wszystko. Cieszę się, że kibice są ze mną. Docierają do mnie pozytywne sygnały.

STEFAN HULA

Niestety nie da się cofnąć czasu, nie da się w skokach niczego poprawić. W Bischofshofen walczymy dalej. W Innsbrucku moje skoki były bardzo szarpane. Starałem się uniknąć stresu związanego z zawodami, ale chyba podświadomie chciałem pokazać coś więcej. Pojawiły się też techniczne błędy. Wszystko zaczynałem zbyt wcześnie i brakowało czystej energii, aby szybko przelecieć nad bulą.

MACIEJ KOT

W treningach jest nieźle, ale przychodzą zawody i powtarzają się te same błędy. Jestem w kontakcie ze swoim psychologiem, nie lekceważę mentalnego przygotowania, ale na razie to nie przekłada się na lepsze wyniki w konkursach Pucharu Świata.

DAWID KUBACKI

Wiem, na co mnie stać, ale nie pokazuję tego w zawodach. Błąd, który pojawił się w pierwszej serii, został poprawiony i już było lepiej w finale na samym progu. Pojawiło się jednak coś innego zaraz za progiem. Zamiast wyczekać, to pochyliłem się za bardzo do nart i skróciłem skok. Przez delikatną nerwowość nie oddaję skoków, jakie powinienem oddawać.

(Opr. jb)

Adam Gaura najlepszy w Biegu Sylwestrowym

Adam Gaura, na co dzień uczeń Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie, został triumfatorem 32. edycji Biegu Sylwestrowego w Karwinie. Organizatorzy z sekcji lekkoatletycznej TJ Jaekl Karwina radowali się tak z idealnej sylwestrowej pogody na trasie, jak też tradycyjnie mocnej stawki zawodników. Nie zabrakło biegaczy z Polski, Słowacji, a nawet Irlandii. Wszystkich zaskoczył jednak młody lekkoatleta TJ TŽ Trzyniec, Adam Gaura.

Adam Gaura wyprzedził na mecie Jana Tesarčíka z klubu TJ Slezan Frydek-Mistek oraz Przemysława Gibca z Olzy Cieszyn. W peletonie biegaczy nie zabrakło też reprezentantów karwińskiego lekkoatletycznego klubu. Najlepszy, Michał Broda, zajął w biegu 19. miejsce. Najszybszą kobietą w mroźnym sylwestrowym biegu okazała się Ivana Zbořilová z klubu TJ Ložiska Karwina, która linię mety przecięła na 39. miejscu. – Poziom rywalizacji był jak zawsze bardzo wysoki. Cieszę się z licznego udziału biegaczy, a także wyluzowanej atmosfery – stwierdził w imieniu organizatorów Emanuel Tlolka z TJ Jaekl Karwina. W 32. edycji biegu na starcie pojawiło się 80 zawodników.

Dla utalentowanego Adama Gaury, który w przyszłym roku będzie zdawał maturę w „gimplu", to zresztą nie pierwszy dobry wynik w zawodach biegowych rozgrywanych w naszym regionie. Gaura świetnie spisał się chociażby w ostatnim Fortuna Biegu w Cieszynie, gdzie w swojej kategorii wiekowej zdołał pokonać wszystkich swoich rywali, a na deser zajął też 14. miejsce w kategorii „Open". Na arenie międzynarodowej Adam Gaura w barwach reprezentacji RC wywalczył w ubiegłym roku m.in. znakomite szóste miejsce w drużynówce podczas mistrzostw świata w biegu pod górkę w Porto Moniz.

Wyniki 32. Biegu Sylwestrowego

1. Adam Gaura (TJ TŽ Trzyniec) 34:29, 2. Jan Tesarčík (TJ Slezan F-M) 35:52, 3. Przemysław Gibiec (Olza Cieszyn) 36:39, 4. Tomasz Wróbel (MKS Centrum Dzięgielów) 36:55, 5. Damian Ridge (Irlandia) 37:07, 6. Lumír Hlaváč (SK Fuga) 37:27. **(jb)**

Stalownicy podejmują dziś Mountfield HK

O tym, że młodych, utalentowanych hokeistów w Tipsport Ekstralidze można policzyć na palcach jednej dłoni, przekonaliśmy się nie tylko mistrzostwach świata U20, gdzie reprezentacja RC w sobotnim ćwierćfinale przegrała sromotnie z USA 0:7, ale również w niedzielnym meczu 33. kolejki Tipsport Ekstraligi pomiędzy Pardubicami a Witkowicami. Gospodarzy do zwycięstwa w dogrywce poprowadził 37-letni Petr Sýkora. Ostrawianie zmarnowali komfortową trzybramkową zaliczkę i w tabeli nadal drepczą na 11. miejscu, które nie zapewnia awansu do fazy wstępnej play off. Oczko wyżej plasują się hokeiści Stalowników Trzyniec, którzy dziś w Werk Arenie podejmują Hradec Kralowej.

Trzyńczanom pod wodzą nowego trenera Jiřego Dopity nie można odmówić determinacji. Z „werkowskiej" szatni napływają też pozytywne wieści dotyczące coraz lepszej atmosfery panującej pod Jaworowym. – Jiří Dopita jest człowiekiem z charyzmą. Wiele osiągnął w hokeju i to przekłada się na cały nasz zespół – powiedział napastnik Lukáš Žejdl, którego powrót do Trzyńca z Mladej Bolesławi był przysłowiowym strzałem w dziesiątkę.

TIPSPORT EKSTRALIGA

PARDUBICE WITKOWICE 4:3 (d)

Tercje: 0:2, 2:1, 1:0 – 1:0. Bramki i asysty: 22. Čáslava (Redenbach), 29. Marcinko (Sýkora, Štajnoch), 42. Sýkora (Gregorc, Redenbach), 63. Sýkora (Čáslava) – 7. Hovorka (Štich, Štencel), 14. Tomi (Hlinka), 21. Kucsera (Kolouch). Witkowice: Kantor – Čerešňák, Kudělka, Sloboda, Klok, Kovář, Pastor, Štencel, Štich – Vandas, Kolouch, Kucsera – P. Zdráhal, Burger, Němec – Hovorka, Strapáč, Káňa – Tomi, Hlinka, Húževka.

Lokaty: 1. Liberec 73, 2. Pilzno 59, 3. Sparta Praga 57,... 10. Trzyniec 42, 11. Witkowice 39 pkt. Dziś (17.00): Trzyniec – Hradec Kralowej.

(jb)

W SKRÓCIE

PIŁKARZE KARWINY WZNOWILI TRENINGI. Drugoligowi piłkarze Karwiny wznowili wczoraj zajęcia w iście arktycznych warunkach. Na sztucznej murawie na Kovonie zameldowała się dwudziestka piłkarzy. W kadrze trenera Jozefa Webera brakuje obrońcy Jana Růžički, reszta piłkarzy z jesiennej rundy pozostała nad Olzą. Założenia włodarzy MFK OKD Karwina są takie, iż w trakcie zimowej przerwy nie dojdzie w zespole do radykalnych zmian kadrowych. A jeśli, to z korzyścią dla drużyny, która w rewanżowej rundzie powinna powalczyć o awans do Synot Ligi. Więcej z obozów naszych drugoligowców (również FK Fotbal Trzyniec) w jednym z najbliższych numerów gazety.

* * *

PETRŽELA CHCE FACHOWCÓW. TRZYMAMY KCIUKI. Z Sigmą Ołomuniec zmierzą się piłkarze Banika Ostrawa w pierwszym sparingu w ramach styczniowej zaprawy przed startem wiosennej rundy Synot Ligi. Jak już informowaliśmy, ostatni klub pierwszoligowej tabeli przejął na przełomie roku doświadczony szkoleniowiec Vlastimil Petržela, który w wiosennym sezonie chciałby współpracować w klubie ze sprawdzonymi fachowcami. – Liczę na to, że moimi asystentami zostaną Aleš Křeček i Juraj Šimurka – stwierdził 62-letni szkoleniowiec. Wszystko wskazuje na to, że w Ostrawie przed startem rewanżowej rundy dojdzie do wyczekiwanej przez fanów zmiany w fotelu właściciela klubu. Nowym szefem Banika miałby zostać hawierzowski biznesmen Václav Brabec.

* * *

MILIK NA CELOWNIKU GALATASARAY. Arkadiusz Milik znalazł się na celowniku utytułowanego tureckiego klubu Galatasaray. Drużyna ze Stambułu należy do najbogatszych w lidze tureckiej, reprezentant Polski mógłby więc liczyć w tym klubie na bardzo dobre zarobki.

* * *

ORŁY ANTIGI WALCZĄ O RIO. Dziś w Berlinie polscy siatkarze rozpoczynają walkę o przepustkę do Letnich Igrzysk Olimpijskich w Rio de Janeiro. Na pierwszy ogień podopieczni Stephane´a Antigi zmierzą się z reprezentacją Serbii (20.30). W grupie Polacy zagrają jeszcze z Belgią (pojutrze) i Niemcami (piątek). Dwie najlepsze drużyny awansują do sobotniego półfinału. W drugiej grupie walczą Rosjanie, Francuzi, Finowie i Bułgarzy. Z Berlina do igrzysk wywalczy bilet wyłącznie zwycięzca. Drużyny, które znajdą się na drugim i trzecim miejscu, dostaną jeszcze jedną szansę wywalczenia olimpijskiej przepustki w majowym turnieju interkontynentalnym w Japonii.

* * *

OBRANIAK ZAPRZECZA SPEKULACJOM »PRZEGLĄDU SPORTOWEGO«. Trwają spekulacje na temat tego, gdzie w wiosennej rundzie zagra były reprezentant Polski, Ludovic Obraniak. Piłkarz przymierzany był na łamach „Przeglądu Sportowego" do gry w barwach Pogoni Szczecin, sam Obraniak zaprzeczył jednak tym spekulacjom. Jeden z kluczowych zawodników trenera Franciszka Smudy podczas mistrzostw Europy 2012 ostatni sezon spędził w barwach izraelskiego Maccabi Hajfa. **(jb)**